

WOJE

DWUTYGODNIK 80 WDH.
Wtorek, dn. 9.12 47.
cena 25 zł.

R O K III
Numer 1(20)

OD REDAKCJI.

Po latach terroru i głuchej, zaciętej, rozpaczliwej walki o Wolność zjawia się znowu - jak niegdyś przed laty - dwutygodnik Osiemdziesiątka WOJE. Zjawia się on w chwili, gdy Drużyna budzi się do pracy. Musiny dobrze zakasać rękawy harcerskich rękawów, aby stać się Drużyną mocną i dobrą - taką, aby nie tylko Harcerstwo nie potrzebowało się jej wstydzić, ale przede wszystkim, aby z jej szeregów zaczęli jak najprędzej wychodzić wartościowi członkowie społeczeństwa i brać czynny udział w trwającym wólk nas wysiłku przy budowie Nowej Polski.

I tak jak niegdyś - za czasów Chrobrego - woje walczyli zwycięsko z wiecznie chciwym kucpieżką z zachodu, tak i teraz WOJE stają do walki z lenistwem, z wadami i z chaosem, pozostawionym przez najeźdźcę, stają do pracy nad odbudową - choćby na najniższym odcinku - niszczeń i spustoszeń, spowodowanych wojną.

I dlatego naszym pragnieniem jest nawiązać i utrzymać dobre stosunki z innymi organizacjami młodzieży, boć przecież wszyscy mamy ten sam jeden wielki Cel przed sobą: pracę nad budową



Wielkiej, Wolnej, Nowej Polski...

PRZY OGNISKU...

Cicho szumi bór dokoła, bucha wysoko ognisko, trzaskają żywe płomienie. Wokół siedzi gronada harcerzy. Młode głosy łączą się harmonijnie w melodie, płynące jedna za drugą... Krewki krakowiaki i oberki spletają się z piosenkami harcerskimi, ludowymi...

Zaskuchany las gwarzy cichym poszumem...

Płynie czas niepostrzeżenie, mijają minuty, kwadransy...

Drużynowy, w krótkiej gawędzie scharakteryzował osiągnięcia V obozu letniego Osiendziesiątki. Mówił o stopniach i sprawnościach, o poziomie, o poznaniu tej części Kraju, o pracy społecznej i o dobrej pałłci, jaką zostawi Drużyna po sobie w okolicznych wioskach i osiedlach - mówił o życiu się Chrobrytów między sobą i o węzłach przyjaźni, jakie ich łączą...

...ważny jest poziom techniczny, lecz nie-współmiernie ważniejszym jest nasz charakter. I dlatego uważam, że największą zdobyczą obozu stanowią te zdarzenia, wysiłki i osiągnięcia, które przyczyniły się do wyrobienia charakteru każdego z nas - członków obozu. Bo trzeba pamiętać, że największym naszym skarbem jest praca!

Wszystko może zginąć, spłonąć lub zagubić się, lecz prawy i mocny charakter zawsze pozostanie...

Dzisiaj, ostatniego dnia obozu, jako najstarszy z Drużyny, biorąc z naszego ogniska pochodnię, jedzie ona z nami do Warszawy, będzie z nami w Izbie. Na następnym obozie, w czasie pierwszego ogniska rozpali ją najukochańszy obozowiec. Stary to, piękny zwyczaj harcerski, który jest

wyrazem ciężkości naszej pracy i pewności, że jeżeli kto z tych czynnych powodów kiedykolwiek będzie musiał opuścić nasze szeregi - to zawsze znajdzie się taki, który podniesie zgasłą główkę, rozpali ją płomieniem zapachu i dorzuci do wspólnego ogniska...

Tak skończył Drużynowy swą gawędę na ostatnim ognisku ostatniego przed wojną obozu Osiendziesiątki.

A potem przyszła zawierucha wojenna...

W czasie wichrów łapanek, pod grudem kul egzekucji ulicznych i akcji przeciwko najeźdźcom wielu Chrobrytów pałło... Lecz nie zgasła nasza pochodnia... Zawsze podbiegał ktoś i brał ją ze stygnącej głoni i niósł dalej, aby świeciła jasno, aby jasno wskazywała zbrodnie, aby świadczyła uczciwie, do kogo należy ta Ziemia.

Aż przyszło Powstanie Warszawskie...

W chmurach dymów pożarów, w kurzu walących się w gruzy gnachów Stolicy, zalewany krwią serdeczną Polaków i wrażą krwią barbarzyńską - go najeźdźcy - znikł jej świetlany blask.

Większość chrzców odeszła na Wieczną Wartę - resztę burza dziejowa po świetle rozwiązała...

Czy zgasła nasza pochodnia?

Niel Bo oto nowi chłopcy, nowi harcerze podnieśli ją i "rozpalają płomieniem zapachu", aby dorzucić do wielkiego ogniska, w którym powstaje i w którym hartuje się Polska Zwykła, Polska Sprawiedliwa, Polska znowu Wolna i Niepokonana.

Szczęście Wam Boże w tej pracy, kochani Druhowie!

Talu.

Z ŻYCIA INNYCH ORGANIZACJI.

Pierwszy Królowy Zjazd ZWM powitało wielu dos-



tojników państwowych. Ob. wicepremier Gomułka powiedział: "Ojczyźnie naszej najpotrzebniejsi są ludzie silnej woli i kryształowych charakterów. Ludzie zdecydowanego czynu i nieoszczędnej energii, którzy swoje osobiście szczęście widzą w szczęściu całego narodu."

KAMIENNE SCHODKI.

Słońce w kamienną
 Zakłętą ciszę:
 Wchodliwość pienna
 Kroki kołysze - -
 Głos się rozpląnął -
 - Gdzieś coś przepadło -
 - Wąską szczeliną
 Słońce się wkradło - -
 Już wczoraj, w chmurach,
 Księżyc mu radził
 Zjechać "na hurra"
 Po balustradzie - -
 W kałużę chytrze
 Chichota woda -
 - Słońce: raz - dwa - trzy -
 Spadło po schodach - -
 Nic się nie stało:
 Już stronnym murem
 Słoneczna światła
 Pnie się po górę - -
 Tam - i z powrotem,
 W górę - i na dół:
 Jaskółczyn lotem
 Refleksy światła - -
 - Zedrze na nice
 Swą ciepłą portki,
 Słońce z ulicy
 Kamiennie Schodki.

tego Miasta - przesyła Wojciech - Michał Anca.

Lubański Tad.phm.

Z cyklu: ga
 wędy z nas
 tępówym.

Kochany Druhu!

Wpadłeś do mnie, bo chciałeś się dowiedzieć jak prowadzić zastęp. To nie jest sprawa prosta ani łatwa. Trudno ją też opisać w czasie go dzinnej pogawędki. Tym nie mniej, jeżeli masz czas spotkać się ze mną od czasu do czasu, chętnie podzielę się z Tobą swymi wiadomościami, przeżytkujemy ciekawsze zagadnienia... Masz czas?... Będziesz nogi?... No to dobrze.

Przedewszystkim zdajesz sobie sprawę nape wko z tego, że być zastępowym, a zwłaszcza dobrym zastępowym jest bardzo trudne. Bo od niego zależy, czy zastęp jest zastępowi naprawą dobrym pracującym owoćnie, czy jest zgromadzeniem przyszykanych wartościowych obywateli społeczeństwa i Państwa. Jeżeli zastępowy potrafi wyrobić w sobie i członkach swego zastępu zamiłowanie do pracy i szacunek do ludzi pracy, przestępkowanie praworządności i Prawa Harcerskiego, a przede wszystkim "zarazi" ich "harcerskością", to znaczy pogodą ducha, jasnym patrzeniem na świat, czynną harcerską postawą w stosunku do wszystkiego co nas otacza - wtedy okaże się dobrym zastępowym.

Kilka razy wspominałem o zastępie. Co to jest takięgo?

Istnieje książeczka p.t. "System zastępowy" (autor Philipps). Niewielka ta broszurka jest jedną z najważniejszych i podstawowych książek zawierających istotę metodyki ruchu harcerskiego w Polsce i skautingu na całym świecie. Co to jest system zastępowy? Na czym on polega?

Otóż cała nasza praca opiera się na działalności takich komórek, które nazywają się zastępowymi. Zastęp powinien liczyć 6 - 10 chłopców. Kilka zastępów tworzy drużynę.

Harcerstwo Polskie, chociaż w zasadniczych podstawach wzorowało się na ruchu angielskim, jednak wprowadziło bardzo wiele zmian - i to istotnych, które były i są konieczne w środowisku polskim. To co może być dobre dla Anglików nie zawsze odpowiada Polakom. (Dla przykładu - porównaj angielski ruch wilczący z naszymi zmianami.) I dlatego, choć Baden Powell zaleca, aby zastęp liczył tylko 6 chłopców a drużyna - 32, - u nas przyjęło się, że zastępy są liczniejsze, a stary drużyn waha się w granicach 40 - 50 członków.

Wróćmy jednak do zastępu.

Zastęp jest to grupa chłopców, mniej więcej w jednym wieku, o zbliżonym zainteresowaniu oraz - w miarę możliwości - z jednego środowiska t.zn. mieszkających w sąsiedztwie lub odchodzących do jednej klasy. Drużynowy stara się, aby wszystkie zajęcia odbywały się zawsze zastępowo: zastęp zawsze razem odbywa zbiórki, razem chodzi na wycieczki, stanowi pewną całość w grze urzędowanej przez drużynę. Jedynie w wyjątkowych wypadkach stosuje się podział zastępu na patrole (np. w niektórych biegach harcerskich).

Jeżeli byśmy przyrównali drużynę do całego społeczeństwa, to zastęp stanowi jakby rodzinę. To są zyci z sobą przyjaciela, bracia, tu nie ma "ważnych" ani "kopciuszków". Nawet zastępowy - to nie żaden "wielki wódz", który wszystkich trzyma "w garści", robi "ganianki" czy w inny sposób zadziera nosa. To prosto jeden z zastępu, który robi to samo co i wszyscy... Inna rzecz, że zastępowy, wybrany przez zastęp lub wyznaczony przez drużynowego - a więc obdarzony zaufaniem - jest odpowiedzialny za zastęp i za jego pracę, i musi więc kierować tą pracą, musi ją odpowiednio rozplanować, zorganizować i poprowadzić.

Aby to wszystko dało spodziewane wyniki, chłopcy z zastępu słuchają jego zarządzeń czy rozkazów.

Jednakże system zastępowy ma swoje zalety i braki.

Jakie są jego zalety? Wymieńmy je kolejno.

A więc 1) W s z e c h s t r o n n o ś ć - t.zn., że system ten można zawsze i wszędzie zastosować, czy to na zbiórce w izbie, czy w czasie gry, na wycieczce czy na obozie - słowem wszędzie.

2) B e z p o ś r e d n i o ś ć - czyli, że zastępowy ma możliwość bezpośredniego oddziaływania na swych chłopców. Biorą oni - często zupełnie bezwiednie - przykład z niego, naśladują go w pracy, w zachowaniu się, w powiedzonkach, nawet w sposobie ubierania się. Tu dopiero widzimy, dlaczego od zastępowego trzeba wymagać bardzo dużo, dlaczego on musi mieć jaknajwięcej zalet a jaknajmniej wad - prosto musi być wzorem wychowawczym.

3) Ł a t w o ś ć z ы c i a s i ę. Jest to sprawa bardzo ważna, że przez wspólną pracę w zastępie, wspólne przygody i przeżycia - łatwo nawiązują przyjaźnię, łatwo się zrywają. Przez to życie się poszczególnych jednostek prowadzi droga do życia się większych grup aż do zrozumienia i współdziałania całego społeczeństwa.

4) P o c z u c i e o d p o w i e d z i a l n o ś c i. Chłopcy wiedzą, że gdy jeden z nich postąpi nie jak należy - okrywa wstydem cały zastęp, gdy ktoś z nich dokona czegoś dobrego - cały zastęp dzieli się z nim radością.

5) W s p ó ł d z i a ł a n i e. Wspólna praca poszczególnych chłopców w zastępie wyrabia w nich zrozumienie konieczności pracowania dla dobra ogólnego i usuwa egoizm.

6) Współzawodnictwo. Dzięki niemu wytwarza się i rozwija dobrze pojęta ambicja oraz samodzielność.

7) Łatwość kontroli - pozwala zastępowemu na poznanie swych chłopców i na odpowiednie kierowanie nimi, ułatwia organizowanie pracy w zastępie i jej kontrolę.

Wymienieni Ci, Druhu, główne zalety systemu zastępowego. A jakie są jego wady?

Otoż wada jest właściwie tylko jedna. A i to, prawdę mówiąc, nawet nie wada tylko niebezpieczeństwo. Mianowicie trzeba bardzo uważać, by zastęp nie zaczął pracować tylko dla siebie. Zastęp stara się wybić na oczko zastępów drużyny. (Co jest bardzo dobre!). Ale zdarza się czasem, że w tym dążeniu nie przebiera w środkach, przeszkadza innym i t.p. W rezultacie taki zastęp zaczyna tworzyć grupkę egoistów, chłopcy odchodzą na złą drogę, rozbijają pracę drużyny - stają się sukofnikami.

Jak więc widzisz, Druhu, system zastępowy jest jednak bardzo dobrym systemem, mającym wiele zalet a mało wad.

Zaczęłeś, Druhu, niedawno prowadzić zastęp. Naprawdę spotkasz się z wieloma trudnościami. Jeżeli sam nie nógłbyś się z nimi uporać - daj mi znać albo spotkaj się ze mną, to może razem znajdziemy jakies rozwiązanie.

Zresztą następne nasze pogawędki wyjaśnią Ci wiele trudnych jeszcze dla Ciebie spraw i zagadnień.

WAGA!

Na gawędę Dna Lubańskiego rozpoczynamy druk serii gawęd, obejmującej całość kursu zastępowych, który obecnie odbywa się w naszej Drużynie.

Redakcja.

INSPEKCYJA.

Uniknęły ostatnie dźwięki sygnału "Idźcie noc", pogasły światła w namiotach i cisza zagłębia cały obóz. Na krańcu koliska - w ostatnim namiocie słychać przyciszoną rozmowę:

- Chwalić Boga, że przed chwilą padał deszcz i napowroć nie będzie alarmu.

- No i człowiek się przynajmniej porządknie wyspi...

Po chwili słychać tu i ówdzie niarowe oddechy zasypiających. Nagle w kierunku Komendy rozlega się przytłumiona rozmowa i odgłos kroków, zbliżających się do namiotu.

- Licho nadało, inspekcja idzie...

- Spiny!

Jednocześnie rozlega się hurgot płachty namiotowej i do namiotu wchodzi komendant i obózny. Iskrzące, jasne oczy latarek nyszkują po wieszakach, pod przyczmą, zagląдают do męszek - i raz w raz jakaś rzecz nie leżąca na swoim miejscu wędruje do worka. W końcu komendant rozpoczyna lustrację nówek. Pierwsza para - czysta. Druga również ujdzie... Nagle... jest!

- Bracie wstawaj, wdrnij nóg!

Skowron tym towarzyszy energiczne rozkładanie. Ale "spiący" nie od razu reaguje na budzenie, w końcu widząc, że mu nie ujdzie na sucho, siada gwałtownie na przyczmę, łapie nogę sąsiada i przekonywująco twierdzi:

- Ależ to naprawdę nie moja noga!...

WAGA!

Wszelkiego rodzaju przedruki bez uprzedniego porozumienia się z Redakcją WOJÓW są zabronione!

PRZY OGNISKU GWARZY...

Przy ognisku gwarzy
Drużyna wesoko:
Płanie pieśń harcercska,
Skry sypią się w koło...

Płyńże, płyńże pieśni,
Wij się w złotą nić!
Obyś ty się nigdy
Nie przestała wć!

Napłynęła wspomnień
Stubarwna dziś fala,
Kaźda iskra płonien
Nauw sercu rozpala

I w zadumie płynie
Pieśń harcercska w dal:
Kochane ognisko
Ty się zawsze pall

Choć nas burze życia
Po świecie rozwiąja,
W naszych sercach iskry
Płonienien roztleją

I z tego ogniska
Weźmien taką noc,
Ze będzieny świecić
W dzień czy w ciemną noc.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Biuletyn Harcerski (z dn. 15.XI) przynosi ciekawy artykuł o Konferencji Programowej, która odbyła się w Warszawie dn. 16.X. "W pierwszej części konferencji Dn. hł. Kosiński omówił w skrócie ewolucję sytuacji wychowawczej w Związku od r. 1945 i sformułował nasze za-

Ze śpiewnika
Drużyny.

Mel. na nutę "Prędkożki" Morinuzki. Aut. z Warszawy - nieznan.

dnicze stanowisko odnośnie spraw natury ideologicznej, poruszając przy tym zasadniczą rolę sprawności i pró w naszym wychowaniu. W drugiej części ob. poseł Białkowski wygłosił ciekawy i żywo ujęty referat na temat przyczyn trudności w naszej dzisiejszej pracy wychowawczej. Referat, charakteryzujący się dobrą znajomością spraw harcercskich i w dziedzinach, oraz bogactwem myśli, spotkał się z żywym przyjęciem zebranych". Konferencja uchwaliła szereg ciekawych wniosków.

Poza tym numer zawiera: artykuł o zbliżeniu polsko-radzieckim oraz szereg wiadomości terenów harcercskich z całej Polski

Cała zabawa ruchowe. Zajdzowski K. - Skarżysko. Kraków 47r. Str. 99. - Nowy bidr, rozwijający 69 gier. Wiele z nich nadaje się do zastosowania w zastępie lub w drużynie. Książka powinna się znaleźć w biblioteczkach Drużyny.

Była taka drużyna. Dębowski. (H3 - 47). Ciekawe opowiadanie o tym, jak wyglądała praca w drużynie harcercskiej w r. 1910. Przeczyta przyjemnością każdy harcercz.

KRONIKA.

Po trzyletniej przerwie Drużyna nasza znawia swą pracę. W początkach listopada ogłoszono zaciąg ochotniczy a dnia 15.11 - odbyła się krótka, organizacyjna zbiórka Drużyny. Odczytano rozkaz:

Drużyna Przygotowawcza

In. Bolesława Chrobrego

(80 WDH)

R o z k a z L.1/47/48.

1. Z dnien dzisiejszym po przeszło trzyletniej przerwie rozpoczyna swą działalność 80

Warszawska Drużyna Harcerzy, in. Bolesława Chrobrego. Jestem głęboko przekonany, że zgodnie z tradycją Drużyny wszyscy dołożymy swych starań i wysiłków, aby w możliwie najkrótszym czasie Osiendziesiątka została zaliczona do grupy czołowych drużyn nie tylko Hufca Ochota ale i całej Chorągwi Warszawskiej. W pracy przy odbudowie zniszczeń nie powinno nas zabraknąć.

2. Przyjnuję do Drużyny:

a) warunkowo (do chwili załatwienia zwolnienia z drużyny macierzystej) - wyw. Oszczapowicza Janusza i inż. Czachorowskiego Jerzego.

b) na okres próby ochotników - Bartnickiego Stanisława, Jarzyńskiego Wiesława, Kiciana Józefa, Mirosza Zbigniewa, Szydłowskiego Lecha, Renbielińskiego Jana, Rutkowskiego Wojciecha i Wilewskiego Józefa.

3. Podaję do wiadomości, że na kurs na zastępowych w naszej Drużynie, który rozpocznie się dn. 22 listopada, będzie uczęszczał zastęp 21 WDH in. gen. Prądyńskiego.

4. Służbę od 17 do 30 listopada pełni zastęp kursu na zastępowych.

Czuwaj!

/-/ Lubański Tadeusz
pfn.

Dn. 22.11 rozpoczął się kurs na zastępowych, na którym gościny 9 innych przedstawiciele-
li 21 WDH.

Dn. 23.11 odbyła się pierwsza Rada Drużyny poświęcona dyskusji nad programem pracy.

Dn. 27.11 rozpoczął swą pracę zastęp ochotników. Prowadzi wyw. Oszczapowicz Janusz.

80

Wydawnictwo Drużyny Przygotowawczej (80 WDH)
in. Bolesława Chrobrego.

80

